Wszyscy sportowcy uczestnikami brygad produkcyjnych, realizujących zobowiązania na cześć II Zjazdu Partii

Rok VI. Kraków, poniedziałek 30 listopada 1953 Nr 48 (312)

Cena 20 gr



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Koło sportowe Włókniarz-Garbarnia inicjuje cenne zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu PZPR

W ubiegłą sobotę odbyła się w świetlicy koła sportowego Garbarni nr 1 w Krakowie uroczysta akademia, poświęcona włączeniu się członków koła do realizacji zadań wytyczonych przez IX Plenum PZPR. Zebrani wysłuchali z uwagą referatu przodownika pracy i znanego sportowca **ST. LASIEWICZA**, który równocześnie w imieniu rady koła sportowego Włókniarz Garbarnia zgłosił szereg cennych zobowiązań sportowych i produkcyjnych dla uczczenia II Zjazdu PZPR.

I tak członkowie koła sportowego przystępują do walki o realizację zadań 5 i 6 roku Sześciolatki pod hasłem „WŚRÓD SPORTOWCÓW NIE MA BRAKORÓBÓW", przy czym trzy brygady sportowe: magazynu gotowego towaru, szorowników i sztrajcowników podjęły zobowiązania wykonania swych zadań produkcyjnych w 140 proc.

W ramach dalszych zobowiązań postanowiono powiększyć szeregi koła o dalszych 50 członków, podnosić stale swe kwalifikacje zawodowe i sportowe, przystąpić do współzawodnictwa pracy o tytuł sportowca przodującego w zawodzie, zredagować 2 gazetki ścienne poświęcone problemom IX Plenum, oraz zacieśnić kontakt z LZS-ami, rozgrywając w okresie zimowym spotkania w siatkówce i tenisie stołowym, a w sezonie letnim w piłce nożnej, przeprowadzając równocześnie wspólne pogadanki sportowe.

12 istniejących w zakładzie sportowych brygad produkcyjnych zobowiązało się zwycięsko walczyć o planowe wykonywanie i przekraczanie norm produkcyjnych, a na obecnym etapie wzmóc wysiłki by do dnia 27 grudnia 1953 wykonać plan zakładowy.

Wartościowe zobowiązania sportowców Garbarni zostały przyjęte przez zebranych oklaskami.

Po referacie i odczytaniu zobowiązań naczelny dyrektor Krak. Zakładów Garbarskich **MOKRZYŃSKI** wręczył upominki pracownikom, przodującym w pracy zawodowej i sporcie.

Polska przegrywa w Tiranie 2:0 z reprezentacją Albanii

Na reprezentacyjnym stadionie w Tiranie w ramach uroczystości Święta Niepodległości Albańskiej Republiki Ludowej odbył się w dniu wczorajszym międzypaństwowy mecz piłkarski Albania—Polska, zakończony przegraną Polaków 0:2 (0:2). Mecz rozegrany został w obecności 40 tys. widzów i zaszczycili go swą obecnością przedstawiciele rządu albańskiego i partii. Polacy przegrali wprawdzie, ale wynik nie odpowiada przebiegowi gry, która toczyła się pod znakiem stałej przewagi Polaków.

Drużyna polska grała w składzie: **Szymkowiak, Gędłek, Bartyla, Durniok, Wieczorek, Bieniek, Gronowski, Trampisz, Alszer, Krasówka, Sobek.**

Albańczycy obydwie bramki zdobyli z wypadów. Pierwsza padła już w trzeciej minucie, w okresie kiedy istotnie Albańczycy atakowali. Bramka ta padła po kornerze. Szymkowiak wyskoczył do piłki, minął się z nią i **Boriczi** wykorzystał ten moment.

Drugą bramkę zdobyli Albańczycy z solowego wypadu **Remli.**

Te dwa wypady zadecydowały o wyniku spotkania, w którym drużyna polska była przeciwnikiem lepszym od Albańczyków. W zespole polskim nie dopisał atak, który zaprzepaścił szereg bardzo dogodnych sytuacji. Między innymi w 49 minucie, kiedy Polacy ruszyli do generalnego ataku, Krasówka nie wykorzystał 100-procentowej okazji.

Grę drużyny polskiej utrudniało wąskie i krótkie boisko, które nie pozwalało naszym piłkarzom na rozwinięcie normalnej gry. W zespole polskim najlepszymi byli **Durniok i Bieniek.** Gędłek zagrał słabiej. Odnosi się to również do Bartyli. Napastnicy spisywali się bez zarzutu w polu, gubili się natomiast pod bramką, zwlekali z oddawaniem strzału, strzelali poza tym mało, niecelnie.

Sędziował Węgier **Dorogi**.

Polacy rozegrają w Albanii jeszcze dwa mecze. 6 grudnia wystąpią pod nazwą Warszawy z Tiraną i 13 grudnia jako Stalinogród z reprezentacją jednego z miast Albanii.

Krajowa Narada ZMP w sprawie kultury fizycznej i sportu

WARSZAWA. W dniu 28 bm. obradowała w Warszawie Krajowa Narada ZMP w sprawie kultury fizycznej i sportu.

Za stołem prezydialnym obrad, w sali Związku Nauczycielstwa Polskiego, m. in. miejsca zajęli przewodniczący ZG ZMP PILAWKA, przewodniczący GKKF — RECZEK, zastępca kier. Wydz. Org. KC PZPR—WIECZOREK, przewodniczący ZG LPŻ gen. TURSKI, prezes CUSZ — ZARZYCKI, czołowi sportowcy — CIACHÓWNA i KOCERKA, czołowi aktywiści sportowi — KAMIŃSKA (Rzeszów), PALISZEWSKA (Starachowice) i inni.

Referat o zadaniach organizacji ZMP w dziele upowszechnienia kultury fizycznej i sportu wśród młodzieży miast i wsi wygłosił sekretarz ZG ZMP WEGNER, po czym wywiązała się ożywiona dyskusja, w której mówcy analizowali osiągnięcia i braki pracy ZMP-owskiej w dziedzinie kf i sportu. Na zakończenie obrad podjęto uchwałę, zmierzającą do poprawienia stylu pracy ZMP w dziedzinie sportu.

(Fragmenty referatu sekretarza ZG ZMP Wegnera podajemy wewnątrz numeru.)

Zwycięzcy z Wembley





Jedenastka węgierska, która w ubiegłą środę odniosła wspaniałe zwycięstwo nad Anglią 6:3. W górnym rzędzie: Buzanszky, Grosits, Lantos; w środkowym: Bozsik, Lorant, Zakarias; w dolnym; Budai II, Kocsis, Hidegkuti, Puskas i Czibor.

Z zagranicznych boisk piłkarskich

W Sofii piłkarski mistrz Związku Radzieckiego Spartak rozegrał ostatnie spotkanie na terenie Bułgarii, **przegrywając z drużyną Armii Bułgarskiej CDNA 0:1 (0:0).** Strzelcem zwycięskiej bramki był napastnik Milanow.

*

W Pradze odbył się pierwszy międzymiastowy mecz piłkarski Praga — Wiedeń, który zapoczątkował międzynarodowy kontakt piłkarzy czechosłowackich z austriackimi. **Wygrała Praga 3:1 (2:0).** Bramki zdobyli Trebeński 2 i Pesek 1. Strzelcem bramki dla Wiednia był Koerner.

*

W rewanżowym meczu piłkarskim o mistrzostwo świata, rozegranym w Lizbonie **Austria zremisowała z Portugalią 0:0.**

Pierwszy mecz, rozegrany we Wiedniu zakończył się, jak wiadomo, wysokim zwycięstwem Austrii 9:1.

U progu zimy...



Chociaż wciąż jeszcze tylko na sztucznych lodowiskach mogą hokeiści uprawiać swój piękny sport, to jednak już w najbliższych dniach zaroją się i naturalne lodowiska barwnymi sylwetkami „chłopców z kijkami". Wchodzimy w sezon zimowy.

Węgrzy zagrali najpiękniejszy mecz

Głosy prasy zagranicznej o meczu Węgry — Anglia

Prasa całego świata w dalszym ciągu poświęca wiele miejsca wspaniałemu zwycięstwu piłkarzy Ludowych Węgier nad niepokonaną dotychczas na własnym boisku reprezentacją Anglii. Jak już podawaliśmy, prasa zagraniczna w obszernych komentarzach podkreśla doskonałą grę wszystkich zawodników węgierskich zwracając szczególną uwagę na ich wysoki poziom gry, jakiego nie widziano dotychczas na boiskach piłkarskich świata.

Przewodniczący Węgierskiego Komitetu Kultury Fizycznej — Heggi Gyula stwierdził m. in. że zawodnicy Węgier zagrali lepiej niż w spotkaniach na XV Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach, gdzie zdobyli złoty medal oraz że w spotkaniu Węgry—Anglia piłkarze węgierscy zagrali swój najpiękniejszy dotychczas mecz.

A oto kilka głosów prasy zagranicznej:

„**Szabat Nep**" przypominając o wartości zwycięstwa, wywalczonego na obcym terenie, w ojczyźnie piłki nożnej pisze: „Każdy Węgier potrafi ocenić, że zwycięstwo zostało wywalczone w najtrudniejszych warunkach".

„**Nepsport**" podkreśla m. in., że zawodnicy węgierscy na wszystkich pozycjach przewyższali swoich przeciwników, a piłkarze angielscy byli bezradni wobec wspaniałej gry Węgrów.

To co pokazali Węgrzy — pisze londyński „**Daily Mail**" — chciałoby się oglądać na wszystkich spotkaniach piłkarskich. Gra ich była majstersztykiem. Jedenastu młodych ludzi zachwyciło wszystkich swym wspaniałym rzemiosłem piłkarstwa. Drużyna angielska była wyczerpana kondycyjnie przez szybkich Węgrów i została pokonana pod każdym względem.

Węgrzy przewyższali naszą reprezentację przede wszystkim szybkością i kondycją — pisze „**Daily Herald**".

Londyński dziennik „**Times**" pisze m. in.: „Anglia została pobita pod każdym względem, zarówno pod względem technicznym jak i taktycznym. Footbal angielski może być dumny ze swej przeszłości, ale teraz musi się on przebudzić".

„**National Sporting Life**" pisząc o meczu twierdzi, że nie ma dość pochwał dla graczy węgierskich, którzy zachwycili stutysięczną rzeszę widzów. Precyzyjne akcje, celne podania tak krótkie jak i długie, a przede wszystkim bojowość, cechowały każdego napastnika Węgier.

„**Daily Telegraph**" zwraca uwagę, że wszyscy zawodnicy węgierscy, od bramkarza do napastnika, mieli wyraźną przewagę nad reprezentantami Anglii.

Tom Finney — lewoskrzydłowy reprezentacyjnej drużyny Anglii, który nie brał udziału w meczu z powodu kontuzji, wypowiedział się na łamach „Daily Express", **iż Węgrzy pokazali najładniejszy football, jaki kiedykolwiek widział. Był to najpiękniejszy pokaz gry, lekcja, która nie pójdzie na marne.**

Włoskie pismo sportowe „**Corriere della Sport**" poświęca czołowy artykuł sprawozdaniu z meczu, pisząc m. in.: „Po raz pierwszy Anglia została pobita na swojej wyspie przez narodową drużynę kontynentalną. W praktyce pół godziny gry wystarczyło do zlikwidowania „lwa brytyjskiego" przez przeciwników.

Piłkarze węgierscy w Paryżu

PARYŻ. W drodze powrotnej z Anglii piłkarska reprezentacja Węgier zatrzymała się w Paryżu, gdzie rozegrała pokazowy mecz z reprezentacją robotniczego przedmieścia Malakoff. Węgrzy wystąpili w tym samym składzie, w którym pokonali w Londynie Anglików 6:3, jedynie w bramce zamiast kontuzjowanego Grositsa grał Geller. **Spotkanie zakończyło się zwycięstwem zespołu węgierskiego 16:0 (7:0).**

Zwycięstwa pływaków węgierskich

W Bytomiu rozpoczęły się w niedzielę międzynarodowe zawody pływackie pomiędzy młodzieżową reprezentacją Węgier występującą pod firmą Budapesztu a Śląskiem. **Po pierwszym dniu prowadzą zdecydowanie Węgrzy, którzy w poszczególnych konkurencjach zajęli wszystkie pierwsze i drugie miejsca.** Zwycięzcami rozegranych w niedzielę konkurencji zostali: kobiety: 100 m dow. — Szoeke 1,08.5, 100 m mot. — Karpati 1,25,7, 200 m klas. — Szekely 3.06.1, 4×100 m zm. — Budapeszt 5,26,2.

Mężczyźni: 100 m grzb. — Magyar 1,08,8, 100 m mot. — Ats 1,11.4, 400 m dow. — Zaborsky 4,58,7, 4x200 m dow. — Budapeszt 9.09,6. Skoki z trampoliny wygrał Gerlach — 138,5 pkt.

Po pierwszym dniu zawodów prowadzą pływacy węgierscy 76:33 pkt.

Aktywiści ZMP powinni stanowić trzon koła sportowego i być motorem w jego pracy

Fragmenty referatu sekretarza ZG ZMP Wegnera wygłoszonego na krajowej naradzie ZMP

Na wstępie referatu sekretarz ZG ZMP Wegner podkreślił, że Krajowa Narada ZMP odbywa się w doniosłym dla narodu polskiego okresie — po obradach IX Plenum KC PZPR, które dokonało bilansu naszych osiągnięć w realizacji Planu 6-letniego i nakreśliło zadania w walce o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego.

„Sprawa, dla której Zarząd Główny ZMP zwołał naradę, jest najściślej związana z podstawowymi wskazaniami nakreślonymi w tezach przedzjazdowych" — wskazał mówca, podkreślając, że przed ZMP stoją poważne zadania poprawienia stylu pracy w sporcie i nakreślenia programu działania, który pomoże pełniej relizować hasło upowszechnienia kultury fizycznej i sportu wśród najszerszych rzesz młodzieży.

Sekretarz Wegner omówił następnie dotychczasowe osiągnięcia organizacji ZMP w inicjowaniu i realizowaniu masowych imprez sportowych, które przyczyniły się do popularyzacji wychowania fizycznego w miastach i na wsi. Mówca wskazał jednak na nadal niedostateczny rozwój życia sportowego wśród młodzieży, podkreślając, że osiągnięcia sportowe pozostają daleko w tyle za rozwojem ekonomicznym i politycznym naszego kraju. Za ten stan rzeczy w dużym stopniu ponosi odpowiedzialność ZMP, który w niedostatecznym stopniu interesował się sprawami wychowania fizycznego i sportu.

Omawiając zasadnicze braki w pracy ZMP w tej dziedzinie i środki do ich przezwyciężenia mówca powiedział m. in.:

„Największa słabość polega na tym, że zbyt duża część chłopców i dziewcząt pozostaje nadal poza aktywnym życiem sportowym, nie zdobywa odznak SPO, BSPO i klas sportowych, nie należy do kół sportowych lub należy tylko formalnie, nie biorąc udziału w pracach sekcji."

Mówca wskazuje dalej na zbyt słaby udział młodzieży robotniczej w uprawianiu sportu. Również ludowe zespoły sportowe obejmują zaledwie jedną dziesiątą część młodzieży wiejskiej. W wielu szkołach i uczelniach nie realizuje się w pełni programu wychowania fizycznego.

„Zaniedbania istniejące w dziedzinie umasowienia sportu — stwierdza mówca — wynikają w dużej mierze ze słabego udziału członków i aktywistów ZMP w życiu sportowym. Przeważająca większość ZMP-owców nie należy do zrzeszeń sportowych, nie uprawia sportu, nie daje młodzieży potrzebnego przykładu podnoszenia swej sprawności fizycznej, przygotowania się do lepszej, wydajniejszej pracy i nauki. Szczególnie niepokojącym jest fakt, że na decydujących odcinkach naszego budownictwa socjalistycznego, na wielkich budowlach i w kluczowych zakładach pracy udział młodzieży a zwłaszcza ZMP-owców w życiu sportowym jest minimalny.

Aktyw ZMP nie traktuje najczęściej tych spraw jako swoich, nie widzi przyczyn tego stanu między innymi w słabej pracy ZMP i nie dostrzega w związku z tym własnych zadań i obowiązków.

O naszych osiągnięciach w umasowieniu sportu decyduje przede wszystkim polityczna mobilizacja młodzieży, umiejętność zapalenia jej do aktywnego uprawiania sportu, czego nie można zrobić bez przodownictwa ZMP-owców w życiu sportowym. Tę sprawę należy uznać na obecnym etapie za sprawę najważniejszą. Zdobywanie SPO, podnoszenie sprawności fizycznej i uprawianie sportu przez ZMP-owców to jeszcze jedno z ważnych wymagań ZMP wobec swoich członków.

Potężną dźwignią rozwoju kultury fizycznej stać się może współzawodnictwo w pracy sportowej. Niech organizacje ZMP-owskie dopomogą zrzeszeniom sportowym rozwinąć je jak najszerzej między oddziałami zakładów pracy, zakładami, Domami Młodego Robotnika, gromadami i gminami, szkołami i uczelniami.

Niech aktywiści ZMP stanowią trzon koła sportowego i będą motorem w jego pracy, niech zarząd i koło ZMP określa wspólnie z władzami sportowymi zadania i plany pracy sportowej, niech walczy o ich wykonanie, niech dba o rozwój każdego młodego sportowca, — oto na czym polega nasza rola. Tego uczą nas przebogate doświadczenia Komsomołu, z których coraz pełniej i szerzej powinniśmy korzystać."

Mówiąc o wychowawczej roli sportu sekretarz ZG ZMP Wegner stwierdził m. in.:

„Sport i turystyka nie spełniają w pełni swoich zadań ideowo-wychowawczych, niedostatecznie pomagają w kształtowaniu świadomości socjalistycznej i charakterów młodzieży. Wiadomo jest, że cele kultury fizycznej w naszym kraju budującym socjalizm różnią się w sposób zasadniczy od celów sportu kapitalistycznego.

W ustroju kapitalistycznym wychowanie fizyczne i sport podporządkowane jest interesom burżuazji i służą jej jako jeden z środków ideowo-politycznego, ekonomicznego i fizycznego ujarzmienia mas pracujących. Zadaniem kultury fizycznej w naszych warunkach jest stałe wzmacnianie zdrowia społeczeństwa a zwłaszcza młodzieży, zapewnienie jej prawidłowego rozwoju fizycznego — wychowanie chłopców i dziewcząt na ludzi zdrowych, zahartowanych, silnych, zręcznych, wytrwałych i wszechstronnie rozwiniętych.

Wynika z tego, że kultura fizyczna w naszych warunkach staje się istotną, składową częścią socjalistycznego wychowania młodzieży. Sport i turystyka interesując żywo młodzież stwarzają zarazem wielkie możliwości ideowo-wychowawczego oddziaływania na młodzież, przyciągania jej do aktywnej realizacji polityki Partii, zbliżania niezorganizowanych chłopców i dziewcząt do naszego Związku.

Po to, by kultura fizyczna spełniała te zadania, trzeba rozprawić się z występującymi jeszcze tu i ówdzie przejawami złych nawyków wśród sportowców i działaczy sportowych, z próbami odrywania kultury fizycznej od ogólnonarodowego wysiłku w walce o socjalizm.

A zdarzają się w naszym sporcie i turystyce zbyt częste przejawy niektórych przeżytków sportu burżuazyjnego, jak występujące nierzadko objawy organizowania i uprawiania „sportu dla sportu" oraz elitaryzm. **Nie możemy tolerować szowinizmu i chuligaństwa w sporcie, musimy wydać zdecydowaną walkę nieuzasadnionym zmianom w przynależności do zrzeszeń sportowych, kaperowaniu zawodników itp.**

Bojowym zadaniem ZMP-owskim jest poprowadzić walkę o wykarczowanie z naszego życia sportowego tych wszystkich wypaczających treść i charakter ludowego sportu przejawów, w oparciu o podstawowe masy dobrych i uczciwych zawodników i działaczy.

Chcemy, aby naszych sportowców cechował głęboki patriotyzm, aby byli oni świadomi celów, którym służy uprawianie sportu, by podnosząc swój poziom sportowy, zarazem przodowali w pracy i nauce, by rozwijali swoje zainteresowania kulturalne. Chodzi o to, aby uprawianie sportu wyrabiało u naszych sportowców wysokie walory moralne, zdrowe dążenie do zdobycia sławy sportowej.

Mówca podkreślił następnie, że ważną dziedziną pracy ZMP jest podnoszenie gotowości młodzieży do obrony Ojczyzny oraz przysposabiania jej do służby wojskowej i stwierdził, że dla tej sprawy w instancjach i organizacjach ZMP-owskich brak jest głębszego zainteresowania. Aktywiści ZMP, doceniający w zasadzie wagę pracy nad umacnianiem siły obronnej kraju, nie dostrzegają i nie konkretyzują bliżej zadań organizacji w tym zakresie.

„Zadaniem wszystkich ogniw naszego związku — mówi dalej sekretarz ZG ZMP — **jest popularyzowanie wśród młodzieży działalności Ligi Przyjaciół Żołnierza** — masowej organizacji, pracującej wśród społeczeństwa nad umacnianiem siły obronnej kraju. Przede wszystkim chodzi nam o przyciąganie szerokich rzesz młodzieży a zwłaszcza ZMP-owców do szkolenia prowadzonego przez LPŻ.

Z inicjatywy zarządów i kół ZMP powstawać powinny zwłaszcza w zakładach pracy i na wsi koła Ligi Przyjaciół Żołnierza, w których tętno aktywnego życia i wszechstronnej pracy szkoleniowej nadawać będą ZMP-owcy.

Na wsi, gdzie zaniedbania w pracy ZMP są szczególnie wielkie, **decydująca rola przypada hufcom PO „Służba Polsce"**. Powinny one pracować żywiej, stosować wiele ciekawszych zajęć, które zarówno w hufcach, jak i w brygadach muszą znacznie bardziej odpowiadać zainteresowaniom młodzieży.

Kończąc swój referat sekretarz ZG ZMP Wegner powiedział: **„Związek Młodzieży Polskiej wzywa wszystkich sportowców, działaczy sportowych i turystycznych w całym kraju do powitania II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej nowymi osiągnięciami w pracy sportowej i turystycznej".**

Sportowcy krakowscy realizują wytyczne IX Plenum PZPR

W ubiegłym tygodniu odbyła się w Krakowie przy udziale delegata Głównego Komitetu Kultury Fizycznej KOPKI narada aktywistów sportowych, na której omówiono zadania stojące przed aktywem sportowym woj. krakowskiego w świetle wytycznych IX Plenum KC PZPR. Referat na powyższy temat wygłosił zastępca kierownika wydziału propagandy KW PZPR — WŁADYSŁAW FERANC.

Mówca podkreślił doniosłość uchwał IX Plenum, które wytyczyło przed nami drogę walki o coraz lepsze zaspokojenie materialnych i kulturalnych potrzeb mas pracujących. Otworzyło bliską perspektywę osiągnięcia lepszego, dostateczniejszego życia. Wytyczne IX Plenum mobilizują cały naród do ofiarnego wysiłku w kierunku realizacji dalszego etapu Planu 6-letniego. W szeregach walczących o realizację wytyczonych zadań stają również sportowcy woj. krakowskiego.

Niewątpliwie od podjęcia uchwały Biura Politycznego KC PZPR w 1949 r. zrobiliśmy poważny krok naprzód w dziedzinie kultury fizycznej i jej umasowienia. Znacznie wzrosła w porównaniu z rokiem 1949 liczba członków kół sportowych (z 33.480 do 80.484). W bieżącym roku powstało 44 nowych kół, oraz 157 LZS-ów.

Notujemy zwiększającą się ilość uczestników w akcjach i imprezach masowych, jak Biegi Narodowe, biegi narciarskie, marsze patrolowe czy w obchodzie Święta Odrodzenia. **Ponad 358 tys. uczestników brało udział w masowym wieloboju, zorganizowanym dla uczczenia X rocznicy Ludowego Wojska Polskiego a w Marszach Jesiennych 171.449 osób uzyskało normy do odznaki SPO.**

W dziedzinie sportu wyczynowego sportowcy naszego województwa zdobyli 16 tytułów mistrza sportu. Łucznik **Mazurek (Ogniwo-Energetyka)** pobił dwa rekordy świata oraz kilka rekordów Polski.

Duży sukces i rozgłos barwom sportu polskiego przyniosły wspaniałe wyniki szermierza Budowlanych — **Zabłockiego.** Na mistrzostwach świata w Brukseli przyczynił się on wspólnie z Suskim i Czajkowskim do zdobycia przez drużynę polską brązowego medalu.

Swą szczytową formę Zabłocki potwierdził w Paryżu zdobywając tytuł mistrza świata juniorów.

W strzelectwie sportowym **repr. Włókniarza uzyskała wicemistrzostwo Polski.** Zawodnik tego zrzeszenia **Kupczak** zdobył w kolarstwie torowym tytuł mistrza Polski na rok 1953.

Podniesiono poziom boksu wyczynowego, co znalazło swój wyraz w wejściu Gwardii do pierwszej a Ogniwa do drugiej ligi pięściarskiej.

Ambitny wysiłek piłkarzy koła sportowego Włókniarz Andrychów pozwolił im na zakwalifikowanie się do rozgrywek o wejście do drugiej ligi, a hokeiści Spójni Nowy Targ szczycą się wywalczeniem miejsca w rozgrywkach pierwszej ligi hokeja na lodzie.

Pewne osiągnięcia mamy także w zakresie budownictwa urządzeń sportowych, jak wybudowanie systemem społecznym 500 obiektów i urządzeń sportowych różnego typu, rozpoczęcie budowy kombinatu sportowego ZS Włókniarz, będącego jednym z najnowocześniejszych obiektów tego typu w Polsce, budowa stadionu-lodowiska ZS Unia oraz budowa 4 nowych skoczni.

Mimo niewątpliwych osiągnięć, wyniki uzyskane dotychczas w dziedzinie wychowania fizycznego są wciąż jeszcze **niewspółmiernie niskie w stosunku do możliwości i warunków, jakie władza ludowa stworzyła naszemu sportowi**. Osiągnięcia nie powinny przysłaniać braków i niedociągnięć w pracy sportowej.

Poważnym błędem ze strony WKKF i zrzeszeń sportowych było przejawianie zbyt małej troski o masowy udział pracowników zakładów pracy w życiu sportowym. Niski procent załogi notujemy przede wszystkim w kołach sportowych Unii (Dwory pod Oświęcimiem, w Zakładach Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie, w Zakładach Sodowych w Krakowie, gdzie do niedawna koło skupiało zaledwie 1 proc. załogi) i Stali. Zupełnie mechanicznie podchodzi do tego zagadnienia ZS Ogniwo.

Zdobywanie norm do odznaki SPO i BSPO nie stało się jeszcze we wszystkich zrzeszeniach podstawą wychowania fizycznego. Są koła sportowe Spójni, jak: Zakłady Gastronomiczne Kraków, PSS Wieliczka, WZGS Kraków i Zakłady Mięsne Zakopane, **które na przestrzeni 3 lat nie zdobyły ani jednej odznaki SPO**.

Faktem niepokojącym jest obniżenie się w niektórych dyscyplinach poziomu sportu wyczynowego, jak w lekkoatletyce, gimnastyce, atletyce, kolarstwie torowym i szosowym. Spadek poziomu znajduje swe źródło w złej pracy trenerów. Bojaźń niektórych trenerów przed zdradzeniem własnych „tajemnic" szkolenia nie pozwala na rozpowszechnienie przodujących metod pracy trenerskiej i podniesienie poziomu sportu wyczynowego. Kadry trenerskie oraz instruktorskie za mało korzystają z doświadczeń sportu radzieckiego, z doświadczeń pracy radzieckich trenerów, radzieckich szkół wychowania fizycznego, które wydały przecież dziesiątki wspaniałych sportowców we wszystkich dyscyplinach sportu.

Chuligańskie wybryki na boiskach, wypadki częstego pijaństwa wśród dość licznej rzeszy sportowców a nawet czołowych zawodników świadczą o braku odpowiedniego oddziaływania i prowadzenia pracy wychowawczej przez zrzeszenia wśród naszej młodzieży sportowej. **Najjaskrawiej uwidacznia się to w sekcji piłki nożnej gdzie ukarano 237 zawodników**.

Dużą winę za ten stan rzeczy ponoszą KKF-y i WKKF, którego praca w ostatnim okresie była chaotyczna i bezplanowa. WKKF i jego sekcje nie widziały potrzeb terenu i nie udzielały mu pomocy. W większości sekcje sportowe PKKF-ów nie pracują wcale, bądź praca ich ogranicza się do organizacji imprez sportowych przewidzianych jednolitym kalendarzem sportowym.

Brak pomocy ze strony niektórych Rad Narodowych znacznie pogłębia trudności — zwłaszcza na odcinku sportu wiejskiego.

Zarządy okręgowe związków branżowych nie wykazują dostatecznego zrozumienia dla spraw kultury fizycznej. Wiele rad zakładowych nie interesuje się sportem (PZO Chełmek, Gumownia Trzebinia, Krakowskie Zakłady Przemysłu Guzikarskiego i Galanteryjnego).

Wymienione braki i niedociągnięcia wyraźnie wskazują, że przed instancjami partyjnymi, radami narodowymi, komitetami kultury fizycznej, zrzeszeniami sportowymi, jak i organizacjami masowymi a przede wszystkim przed ZMP i ZZ **stoją poważne zadania na odcinku realizacji wytycznych płynących z IX Plenum i uchwały Biura Politycznego KC PZPR.**

Referat wywołał ożywioną dyskusję, w której między innymi wypowiadali się: dziekan wydz. inż. AGH prof. **Wrona** oraz dyr. AGH — **Włodek** na temat problemu sportu na wyższych uczelniach. Przew. DKKF N. Huta — **Paradowski** poruszył sprawę nieodpowiedniego podchodzenia do sportu przez rady zakładowe. Wspomniał również o częstych kontrolach z GKKF, które kończą się na papierkowym zarejestrowaniu braków, nie przynosząc żadnych widocznych korzyści.

Przew. rady LZS — **Białkowski** apelował o wyjazdy czołowych sportowców na wieś.

Sekr. Rady Okręgowej ZS Ogniwo — **Krasicki** mówił o braku właściwej pracy w kole sportowym przy Woj. RN i słabym rozwoju sportu w Siłowni II w Jaworznie.

Przew. sekcji boksu WKKF — **Nasadnik** wspomniał o niewłaściwej postawie niektórych przedstawicieli przyjeżdżających z GKKF.

Kier. wydz. kultury fiz. ZW. ZMP **Bryniarska** poruszyła bardzo ważną sprawę obsadzania przez aktyw ZMP niektórych funkcji w sekcjach sportowych KKF i organizacjach masowych. Podkreśliła, że nie wszyscy działacze doceniają pracę ZMP-owców w sporcie.

Przew. PKKF Nowy Sącz — **Krokowski** mówił o kaperownictwie na terenie Krynicy. Dla uczczenia II Zjazdu PZPR podjął zobowiązanie przeszkolenia 15 organizatorów SPO i założenia koła sportowego w jednej ze spółdzielni produkcyjnej w pow. Nowy Sącz.

Przedst. PTTK — **Alberti** poruszał sprawę umasowienia turystyki.

Sekr. WKKF Kraków — **Monkiewicz** przypomniał o mobilizacji aktywu sportowego do walki z chuligaństwem, pijaństwem i kaperownictwem.

W podsumowaniu dyskusji zast. kier. wydz. propagandy KW Feranc podkreślił, iż zauważone braki i niedociągnięcia w pracy aktywu sportowego należy jak najszybciej wyeliminować, **aby sport województwa krakowskiego mógł godnie uczcić II Zjazd naszej Partii, aby mógł złożyć uroczysty meldunek o przyswojeniu i przekuciu w czyn wytycznych IX Plenum.**

Musimy walczyć o wychowanie typu sportowca, świadomego budowniczego socjalizmu, który coraz bardziej rozumie rolę wychowania fizycznego w walce o wykonanie planów produkcyjnych, w walce o pokój, o socjalizm.

W ogólnokrajowy nurt współzawodnictwa dla uczczenia II Zjazdu włączają się sportowcy woj. krakowskiego.

Ogniwo Kr. — Kolejarz Gdynia 15:5 w boksie

Wyniki techniczne: (na pierwszym miejscu podajemy zawodników Ogniwa).

W wadze muszej: Po zaciętej walce Solok przegrał z Ptakem.

W wadze koguciej: **Gąsowski** zremisował z **Lebiedzińskim**.

W wadze piórkowej: **Boczarski** miał trudnego przeciwnika w **Samulewskim**, którego pokonał.

W wadze lekkiej: **Leja** prowadząc na punkty z **Andrzejewskim** wygrywa w drugim starciu przez dyskwalifikację przeciwnika.

W wadze lekkopółśredniej: **Biolik** stoczył najładniejszą walkę z **Betscherem**. Lepiej taktycznie rozwiązał walkę Biolik i dzięki porywającej końcówce w drugim i trzecim starciu wygrał jednogłośnie.

W wadze półśredniej: **Blasiak** ma zdecydowaną przewagę w walce z **Płóciennikiem** i wygrywa w drugiej rundzie przez poddanie przeciwnika przez sekundanta.

W wadze lekkośredniej: **Rapacz** dopiero w trzeciej rundzie rozstrzygnął walkę z **Katą**.

W wadze średniej dramatyczną walkę stoczył **Kamiński II z Nawrockm**. Kamiński prowadził przez dwie rundy wysoko na punkty z odpornym na ciosy przeciwnikiem. W trzeciej rundzie przypadkowy cios kładzie Kamińskiego do 8 na deski, przetrzymuje jednak kryzys, — ma znowu lepszą końcówkę i wygrywa jednogłośnie.

W wadze półciężkiej **Kraj** po kilkunastu sekundach zwyciężył przez k. o. **Ziembickego**.

W wadze ciężkiej: **Łukawski** przegrał w drugim starciu przez t. k. o. z **Szymańskim**.

AZS W-wa zwycięzcą w turnieju siatkarzy

Przy dużym zainteresowaniu rozegrany został w Krakowie w ub. sobotę i niedzielę turniej siatkówki o mistrzostwo klasy wydzielonej. Turniej zakończył się zwycięstwem mistrza Polski — **AZS AWF Warszawa** przed Gwardią Gdańsk, AZS Kraków i AZS Łódź.

Szczegółowe wyniki rozgrywek przedstawiają się następująco: AZS Warszawa — AZS Łódź 3:0 (15:3, 15:5, 15:12), Gwardia Gdańsk — AZS Kraków 3:1 (11:15, 15:8, 15:11, 15:12), AZS Warszawa—Gwardia Gdańsk 3:2 (15:11, 15:7, 9:15, 7:15, 15:11), AZS Kraków — AZS Łódź 3:2 (15:7, 15:13, 11:15, 12:15, 15:13).

Gwardia Kraków eliminuje zdobywcę Pucharu Polski z dalszych gier

Wczoraj rozegrano dwa spotkania piłkarskie o Puchar Polski. Były to mecze, które w poprzedniej rundzie mimo przedłużeń nie dały rezultatu. Obecnie nie trzeba było już dogrywek i w normalnym czasie wyłoniono zwycięzców, którzy zakwalifikowali się do następnej rundy.

W obydwóch meczach walczyły drużyny okręgu krakowskiego. Andrychowski Włókniarz grający tym razem w Sosnowcu **przegrał gładko ze Stalą 1:4, natomiast Gwardia Kraków spisała się dobrze, eliminując z dalszych gier zespół Kolejarza warszawskiego, drużynę zeszłorocznego zdobywcy Pucharu Polski.** Wprawdzie zwycięstwo gwardzistów nie wypadło efektownie, gdyż mecz zakończył się wynikiem 1:0, niemniej jednak wynik ten wystarczył w zupełności piłkarzom krakowskim, którzy w ubiegłym tygodniu nie mogli u siebie pokonać ambitnie grających kolejarzy.

W następnej rundzie walk pucharowych na wiosnę roku przyszłego Gwardia grać już będzie o wejście do ćwierćfinału przy czym spotka się ona ze zwycięzcą meczu Ogniwo Bytom—Gwardia II Kraków. Spotkanie rezerwy Gwardii z Ogniwem Bytom, jak również trzy pozostałe zaległe mecze z drugiej rundy rozegrane zostaną dopiero na wiosnę na skutek wyjazdu naszej reprezentacji do Albanii.

Po tych czterech meczach skompletuje się szesnastka zespołów walczących o zakwalifikowanie się do ćwierćfinału, a układ par walczących w następnej rundzie pucharowej na wiosnę przedstawia się następująco (gospodarze na pierwszym miejscu):

Gwardia Kraków — zwycięzca meczu Ogniwo Bytom — Gwardia Kr. II.

Zwycięzca meczu Spójnia II W-wa — Górnik Bytom — Kolejarz Szczecin.

Spójnia Lubań — Stal Sosnowiec.

Górnik Radlin — zwycięzca meczu Budowlani II Gdańsk — Górnik Zabrze.

Gwardia II Warszawa — Kolejarz Leszno.

Budowlani Chorzów — Włókniarz Kraków.

Budowlani Opole — CWKS.

Zwycięzca meczu Unia Chorzów — Ogniwo Kr. II — Gwardia Kielce.

Piłkarskie spotkania towarzyskie

WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ — CWKS 3:2 (2:0)

ŁÓDŹ. Piłkarze łódzkiego Włókniarza zmierzyli się raz jeszcze w towarzyskim spotkaniu z CWKS wygrywając 3:2 (2:0).

Włókniarz wystąpił bez Soporka, Kubocza i Koźmińskiego a Pilarskim w roli stopera.

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Olejniczak w 10 minucie, Kokot w 13 oraz Szymborski po przerwie. Dla CWKS-u strzelcem obu bramek był Pohl II w 81 i 82 minucie.

Sędziował Spychalski (Łódź). Widzów mimo zimna i deszczu 4 tysiące.

*

Kolejarz Szczecin — Górnik Radlin II 1:2 (0:1).

Gwardia Bydgoszcz — Górnik Radlin I 2:1 (1:1).

Spójnia Warszawa — Kolejarz Poznań 1:1 (1:0).

Włókniarz Chełmek — Unia Chorzów 2:1 (0:0).

Górnik Zabrze — Ogniwo Bytom 1:0.

Gwardia Kraków — Kolejarz W-wa 1:0

Gwardia: Jurowicz, Piotrowski, Szczurek, Flanek, Talik, Snopkowski, Jędrys, Kotaba, Jaskowski, Kohut, Rogoza, Mordarski.

Kolejarz: Grom, Śliwa, Wołosz, Łabęda, Chomiczuk, Szaliński, Gawroński, Kruk, Sularz, Kulesza i Kobylański.

Krakowska Gwardia uporała się wreszcie ze stołecznym Kolejarzem, **wygrywając 1:0 (0:0)** i tym samym przeszła do dalszych rund Pucharu Polski.

Krakowianie zasłużyli w zupełności na zwycięstwo, gdyż byli drużyną zdecydowanie lepszą, grającą z pewną myślą w linii napadu. Wyróżnili się zwłaszcza: **Jurowicz, Szczurek, Flanek i Kohut.**

Kolejarze nieźle spisywali się w polu. Napad miał kilka „murowanych" pozycji strzałowych, ale nie potrafił ich wykorzystać. Najlepszym zawodnikiem był i tym razem bramkarz **Grom**, który bronił w nieprawdopodobnych wprost sytuacjach i uchronił swą drużynę od wyższej porażki.

Gwardia rozpoczęła spotkanie w bardzo ostrym tempie i wkrótce osiągnęła przewagę nad źle czującym się na błotnistym boisku Kolejarzem. Krakowianie z miejsca wykorzystywali techniczną wyższość, dobrze radząc sobie z ciężką i oślizgłą piłką, która sprawiała warszawiakom wiele kłopotów.

Przez pierwsze 45 minut pomimo kilkunastu stuprocentowych pozycji do strzałów „gwardziści" muszą zadowolić się wynikiem bezbramkowym.

Po zmianie stron pomimo wyrównania się gry bardziej niebezpiecznymi są napastnicy Krakowa, którzy często przechodzą Wołosza.

W 83 minucie po wyjściu Groma z bramki piłkę kieruje do siatki Rogoza, lecz obrońca Kolejarza Śliwa wybija ją rękami na róg. **Rzut karny wykorzystuje pewnie Mordarski**, po czym pozostałe 7 minut spotkania przechodzi na obustronnie chaotycznych atakach.

Sędzia **Kunce (Stalinogród)**. Widzów 4 tys. (kh)

Stal Sosnowiec — Włókniarz Andrychów 4:1 (1:0)

W powtórnym spotkaniu piłkarskim o Puchar Polski Stal Sosnowiec pokonała Włókniarza Andrychów 4:1 (1:0), zdobywając bramki ze strzałów **Wspaniałego 2, Krężela 1 i Majewskiego 1.** Dla pokonanych jedyną bramkę uzyskał Gabar.

Drużyna Stali miała zdecydowaną przewagę już w pierwszej połowie zawodów, której jednak nie potrafiła należycie uwidocznić cyfrowo, na skutek dobrze grających formacji defensywnych Włókniarza. Po przerwie piłkarze Włókniarza opadli z sił i w tym czasie napastnicy Stali zdobywają dalsze trzy bramki. Wypad Włókniarza przynosi pod koniec zawodów uzyskanie honorowej bramki.

Sędziował **Marcinkowski** (Łódź).

Śliwa (Ogniwo Kraków) szachowym mistrzem Polski

Jak było do przewidzenia, dzięki przewadze punktowej, jaką zapewnił sobie na kilka rund przed końcem turnieju **mistrz Polski Śliwa obronił swój tytuł zdobywając ponownie mistrzostwo.** Mimo zdecydowanego zajęcia pierwszego miejsca, forma mistrza Polski budziła przez cały czas trwania turnieju b. poważne obawy. Należy bez ogródek stwierdzić, że cały szereg wygranych przez niego partii miało charakter przypadkowy i gdyby nie przysłowiowy „łut szczęścia", walka o mistrzostwo Polski mogła się potoczyć innymi drogami.

Z drugiej strony sukces mistrza Śliwy można uważać za tym większy, że grając niżej swoich możliwości, jak gdyby „na pół siły" zwyciężył swych rywali. Mistrz Śliwa jest w tej chwili bezsprzecznie najlepszym polskim szachistą i najmocniejszym punktem reprezentacji narodowej. Koniecznym jest jednakże rozszerzenie jego repertuaru debiutowego, specjalnie w obliczu przyszłorocznych eliminacji do mistrzostwa świata. Sprawa wicemistrza Polski i dalszych miejsc w czołówce rozstrzygnie się w ostatniej rundzie mistrzostw. Najpotężniejsze szanse posiadają: **mistrz Szapiel i kandydat Ziembiński**, przy czym tego ostatniego czeka jeszcze trudny egzamin w dzisiejszej partii z mistrzem Makarczykiem. Samodzielne czwarte miejsce zajmuje w tej chwili kandydat Brzózka. **Jest on wspólnie z Ziembińskim największą rewelacją tegorocznych mistrzostw.** Mistrzowie międzynarodowi Makarczyk i Plater muszą na razie zadowolić się 5—7 miejscem, wspólnie z niespodziewanie dobrze finiszującym Witkowskim.

Pomimo stosunkowo niskiego poziomu turniej spełnił swe zadania. Wyłonił on utalentowaną młodzież, która zdobyła w nim pierwsze ostrogi. Pod względem propagandy szachów turniej krakowski jest także poważnym osiągnięciem. Setki miłośników szachów oglądało przez miesiąc demonstrowane na specjalnych tablicach partie wszystkich uczestników. Okazało się w toku turnieju, że poziom krakowskich „kibiców" jest b. wysoki. Widzieli oni niejednokrotnie kombinacje przeoczone przez mistrzów. Kończąca się impreza szachowa jest dalszą cegiełką w rozwoju szachów polskich. Wpływ jej na podwyższenie się poziomu uczestników będzie można sprawdzić podczas przewidzianych w najbliższym czasie meczów reprezentacji Polski z NRD i Rumunią. A. T.

Niespodzianki w lidze koszykowej

W niedzielnych spotkaniach o mistrzostwo I ligi koszykówki uzyskano następujące wyniki: **Spójnia Gdańsk—Spójnia Łódź 73:50 (42:19), Kolejarz Poznań — Kolejarz Warszawa 63:71 (34:42), Stal Poznań — Ogniwo Łódź 54:53 (29:24), CWKS Warszawa—Budowlani Toruń 45:40.**

W rozgrywkach prowadzi będąca bez straty punktów Gwardia Kraków przed Spójnią Gdańsk i Stalą Poznań.

W lidze koszykarek wielką sensacją jest pierwsza porażka warszawskiego AZS-u, który na własnym boisku uległ krakowskiemu CWKS 32:58. Niespodziankę stanowi również zwycięstwo Kolejarza Poznań nad Kolejarzem Warszawa 62:57 (32:34). W Gdańsku miejscowa Spójnia wygrała z Gwardią Poznań 40:34.

W spotkaniach koszykarzy II ligi padły rozstrzygnięcia: **AZS Toruń — AZS Szczecin 62:45, Kolejarz Toruń — Kolejarz Ostrów 46:40, Kolejarz Gdańsk—AZS Warszawa 53:59, AZS Wrocław — Ogniwo Wrocław 39:43. Spójnia Wawel — Ogniwo MPK 76:55 (32:24).**

*

Koszykarze krakowskiej Gwardii odnieśli w ub. niedzielę kolejny cenny sukces, zwyciężając po pięknej i na wysokim poziomie stojącej grze zeszłorocznego mistrza ligi — Włókniarza Łódź **86:47** (33:26). Duża różnica punktowa właściwie odzwierciedla przebieg zawodów, w których gospodarze mieli zdecydowaną przewagę, zwłaszcza w drugiej połowie meczu. Przewaga ta była odbiciem wielu przemyślanych taktycznie i szybko przeprowadzanych akcji gwardzistów, którzy ponadto zaimponowali w niedzielnym spotkaniu dobrą dyspozycją strzałową.

W zespole Gwardii, który nie miał właściwie słabych punktów, na szczególne wyróżnienie zasłużyli wczoraj: Pacuła, Dąbrowski i Bętkowski. U pokonanych najlepiej wypadli: Jańczak i Śmigielski.

Gwardia Kraków — Włókniarz Łódź 48:30 (25:10)

Najlepiej w drużynie krakowskiej spisały się Kowalówka oraz Żółtowska.

Punkty dla Gwardii zdobyły: Dąbrowska i Żółtowska po 11, Mamińska 9, Oszastowa i Więcław po 6, Kowalówka 5. Dla Włókniarza: Paprotówna i Serwatko po 7, Lutrosińska i Przepałkowska po 6 oraz Szczurzyńska 4.

W krakowskim WOSS-ie szkolą się nowi trenerzy piłkarscy

Stadion szczelnie wypełniony publicznością. Dziesiątki tysięcy par oczu z ogromnym napięciem śledzą bieg piłki. Na zielonej murawie akcje zmieniają się jak w kalejdoskopie. Raptem po składnym zagraniu piątki ofensywnej pada silny strzał. Piłka przechodząc obok słupka ląduje w siatce. Gol. Entuzjazm ogarnia widownię, huraganem braw nagradzającą autora zdobytej bramki.

Jakże często byliśmy świadkami tego rodzaju fragmentów, jakże często prawdziwym bohaterem tych spotkań był piłkarz krakowskiej Gwardii — Mieczysław Gracz. W ciągu swej bogatej kariery sportowej nabył ogromnego doświadczenia, a fachowcy uważali go za mistrza manewru piłkarskiego. Obecnie popularny „Messu", pracując jako instruktor piłkarski w macierzystym zrzeszeniu, przekazuje swe praktyczne umiejętności młodszym kolegom.

Często widzimy go chodzącego w czasie meczu wzdłuż lini boiska i udzielającego swym „podopiecznym" fachowych porad. Spotkaliśmy go również wśród „starych rutyniarzy" w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Sportowego, gdzie od 2 listopada rozpoczął się 3-miesięczny kurs kandydatów na trenerów piłkarskich.

— *A więc tych 21 uczestników kursu chce zdobyć „ostrogi" trenerskie? — pytamy kier. szkolenia mgr Jesionkę?*

— Mają do tego pełne prawo. Wytypowani zostali spośród najlepszych instruktorów, wykazujących się odpowiednim przygotowaniem i szczycących się już pewnymi osiągnięciami w pracy. Oprócz wspomnianego Gracza są więc Nowak i Jabłoński z Krakowa, Cebula z Chorzowa, Tarka z Poznania czy Serafin z Warszawy.

Z dalszej rozmowy dowiadujemy się, iż kurs nosi charakter poważnych studiów, mających dać podbudowę naukową dla przyszłej pracy trenerskiej. Zaangażowanie sił pedagogicznych WSWF dla prowadzenia przedmiotów teoretycznych (anatomia, psychologia, higiena, pomoc doraźna w nagłych wypadkach itd.) gwarantuje odpowiednio wysoki poziom nauki.

Oczywiście mimo dużego zakresu teorii nie zaniedbano ćwiczeń praktycznych. Nie idzie tu o naukę gry w piłkę nożną, gdyż uczestnicy, jako byli zawodnicy czołowych drużyn, doskonale zapoznani są z tajnikami piłkarstwa, a niektórzy z nich, jak Wieczorek czy Wiśniewski jeszcze grywają w zespołach ligowych. Także zajęcia praktyczne zmierzają w kierunku wyrobienia umiejętności instruowania i prowadzenia treningu.

— *Szkolicie więc kadry pełnowartościowych trenerów?*

— Tak, a zarazem chcemy usunąć dotychczasowe braki w tej dyscyplinie sportu przez zapoznanie każdego z uczestników kursu z nowoczesnymi cechami dzisiejszego piłkarstwa.

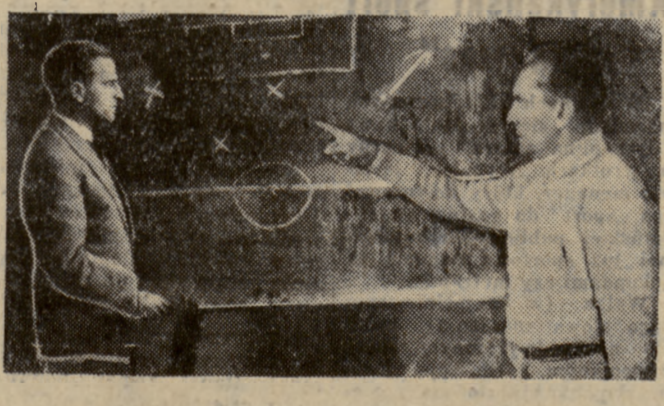
— *Jakie one są?*

— Przede wszystkim szybkość i skuteczność. W zakresie techniki wyraża się to w przywróceniu właściwej roli uderzeniom, w czym szczególnie niedomaga polskie piłkarstwo.

— *Chodzi zapewne o strzał, jako jeden z elementów uderzeń?*

— Naturalnie. Poprawienie umiejętności strzeleckich u naszych zawodników jest palącym problemem. Ponadto zagadnienia taktyczne nakazują, aby każdy zawodnik drużyny w odpowiedniej mierze wypełnił swe zadania zarówno w chwili atakowania, jak i w momencie gry defensywnej. Tymczasem nasi napastnicy często uważają, iż powinni tylko atakować, a po stracie piłki patrzą, co dzieje się w tyłach i ewentualnie krytykują. Obrońcy winni współdziałać z atakiem w akcjach ofensywnych.

— Musimy absolutnie zerwać z tą bojaźnią oddawania strzału, wynikającą właśnie z niedostatecznego opanowania uderzeń — mówi trener Matias, włączając się do rozmowy.



Popularny trener Michał Matias występuje tym razem w roli wykładowcy, egzaminując przyszłego swego kolegę Gracza z założeń taktyki piłkarskiej.

Na kursie bardzo dużo uwagi poświęcono sprawom wychowawczym. Trener bowiem musi pamiętać o wszechstronnym wychowywaniu młodzieży. Przykładem mogą tu służyć trenerzy węgierscy, którzy z narodowej jedenastki uczynili zespół najlepszy wśród najlepszych. Ambicja, ofiarność i kolektywna współpraca piłkarzy węgierskich ma swe źródła m. in. w wychowawczym oddziaływaniu trenerów.

Obecny kurs jest drugim z kolei. Zapewne przypuszczacie, że w roku przyszłym będzie następny. Otóż nie. Jak nas informuje kier. administracyjny mgr Stiasny ośrodek będzie zlikwidowany. Od roku bowiem szkoleniem kadr instruktorskich zajmować się winny poszczególne zrzeszenia, przejawiające jeszcze małą działalność w tym kierunku. A tymczasem zapotrzebowanie rośnie.



— Tak się stopuje — mówi do swych kolegów, uczestników kursu trenerów Serafin, gasząc miękko piłkę.

Wychodząc z ośrodka natrafiamy na uczestników, maszerujących w bordowych owerolach na obiad. Apetyty podobno dopisują, zwłaszcza po dość forsownych ćwiczeniach. Niestety porcje nie zawsze są odpowiednio duże. Są one w ścisłej zależności od dotacji GKKF, przeznaczonych na wyżywienie. Niewystarczające.

Antoni Ślusarczyk

Dziś ostatnia partia mistrzostw szachowych

W wyniku dogrywek, jakie odbyły się po 16 rundzie, Śliwa wygrywając dwie odłożone partie z Łuczynowiczem i Grąbczewskim zapewnił sobie mistrzostwo Polski

W pozostałych dogrywkach Szapiel wygrał z Dworzyńskim i zremisował z Brzózką a Ciejka pokonał Dodę. Po 16 rundach sytuacja w czołówce przedstawia się następująco: **1) Śliwa 12 pkt., 2-3) Szapiel i Ziembiński po 10 pkt., 4)** Brzózka 9,5 pkt..

Dziś, o godzinie 14, rozegrana zostanie ostatnia runda mistrzostw i po ukończeniu wszystkich partii o godz. 21 nastąpi wręczenie nagród zwycięzcom turnieju.

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: Borek, „Stadion", „Bekes Szabadsag" i archiwum własne.

Z ukosa

Tarnów może mieć halę sportową

Do miast naszego województwa, które najdotkliwiej odczuwają brak odpowiedniej sali sportowej należy zaliczyć przede wszystkim Tarnów. O ile z innymi obiektami sportowymi jak boiska do siatkówki czy piłki nożnej nie jest jeszcze najgorzej, o tyle brak odpowiedniej sali udaremnia prawidłowy rozwój takich dziedzin sportu jak boks, koszykówka czy gimnastyka.

Sprawa sali gimnastycznej w Tarnowie wałkuje się już od lat i ze szczególnym nasileniem problem ten występuje każdorazowo w okresie jesienno-zimowym. Dotychczas sportowcy Tarnowa walczyli o halę sportową zamienioną na magazyn mąki, jednakże usilne starania władz sportowych nie dawały żadnego rezultatu.

Ostatnio wyłonił się nowy problem sali, mający większe szanse na pozytywne załatwienie niż przywrócenie do stanu używalności hali, zamienionej na magazyn. Istnieje przy ul. Wodnej stara, nieczynna elektrownia, w której znajduje się obecnie sprzęt wiertniczy. Budunek ten nadaje się po niewielkich adaptacjach, które nie wymagałyby większych wydatków, na salę sportową, przy czym koło sportowe Stal w Tarnowie zainteresowane żywo tą kwestią zgłosiło do PKKF projekt przerobienia bezużytecznie stojącego budynku na obiekt sportowy, tak bardzo potrzebny sportowcom tego miasta, zobowiązując się równocześnie do przewiezienia w inne miejsce sprzętu wiertniczego zmagazynowanego w sali.

Jak dotąd nie ma jeszcze decyzji w sprawie przydzielenia ZS Stal tego obiektu, mogącego pomieścić około 3 tysiące widzów, którzy tłumnie przychodziliby na spotkania bokserskie, na mecze koszykówki czy na popisy gimnastyczne. Właścicielem starej elektrowni jest OZET, do którego sportowcy Stali zwracają się z apelem o wydzierżawienie im budynku. Równocześnie PKKF powinien ze swej strony żywo zainteresować się tą salą i jeśli tylko nadaje się ona na imprezy sportowe, zrobić wszystko, by udostępnić ten obiekt sportowcom tarnowskim.

Nie trzeba chyba dodawać, że ze sali tej korzystaliby nie tylko sami zawodnicy Stali, ale również członkowie innych zrzeszeń czy okolicznych LZS-ów, a każdorazowa impreza sportowa, zwłaszcza w martwych okresach „międzysezonowych", zorganizowana w obszernej, przestronnej sali sportowej, miałaby duży sportowy wydźwięk propagandowy i popularyzacyjny.

Wspaniały rozwój węgierskiej kultury fizycznej i sportu

Przeglądając listę rekordzistów świata czy Europy, czytając sprawozdania z szeregu międzynarodowych zawodów w różnych konkurencjach, bardzo często natrafić można na nazwiska sportowców niewielkiego, bo liczącego zaledwie 8 milionów mieszkańców kraju — Węgier. Czemu przypisać należy te piękne i cenne sukcesy, osiągane przez zawodników i zawodniczki węgierskie na boiskach, pływalniach i stadionach całego świata?

Ruch sportowy na Węgrzech ma mocne oparcie w troskliwej pomocy i opiece państwa oraz w ogromnym zainteresowaniu szerokich rzesz ludności dla sportu i kultury fizycznej.

Częsty to był przed laty w miastach węgierskich obrazek: na jakimś niezabudowanym placu czy łące grupa kilkunastoletnich chłopców gra uszytą ze szmat piłką. Lub: przez jedną z ulic pędzi grupa dzieci — kto będzie pierwszy? Co robi ta młodzież, chłopcy i dziewczęta z budapeszteńskich, robotniczych przedmieść — obecnie? Gdzie gra w piłkę, gdzie urządza wyścigi? Na boiskach! Setki tysięcy ludzi czynnie uprawiają dziś na Węgrzech sport.

Kilka cyfr najlepiej charakteryzuje rozwój węgierskiego ruchu sportowego. Gdy w 1939 roku było w tym kraju 553 drużyn piłkarskich — **w roku 1949 liczba ta wzrosła do 1300.** Spotkania między poszczególnymi zespołami prowadzi 4000 sędziów piłkarskich. Wzrosła opieka nad zdrowiem zawodnika: kiedy w 1947 roku przebadanych zostało tylko ok. 5 tys. sportowców, w ciągu roku ubiegłego liczba poddanych ścisłemu badaniu lekarskiemu zawodników i zawodniczek zwiększyła się do 200.000 osób!

Stale rozwijają się nowe, mało przedtem popularne dyscypliny sportowe. Tak np. **ulubioną grą młodzieży węgierskiej stała się obecnie siatkówka**, z którą sportowcy Węgier zapoznali się bliżej właściwie dopiero po roku 1945. W 1948 roku grało w siatkówkę ok. 1300 sportowców — w rok później liczba czynnych zawodników i zawodniczek tej dyscypliny wzrosła do 20 tys., powiększając się w ciągu tylko jednego roku piętnastokrotnie.

Plan pięcioletni stwarza nowe, mocne podstawy pod dalszy rozwój sportu i kultury fizycznej na Węgrzech. W końcowym jego okresie każda gmina posiadać będzie własne boisko sportowe. Mając na myśli popularyzację sportów zimowych rozbudowuje się obecnie sieć sztucznych lodowisk a dumą sportowców węgierskich jest oddany niedawno do użytku, zbudowany również w ramach inwestycji planu pięcioletniego **wspaniały, stutysięczny, jeden z najnowocześniejszych w świecie, stadion w Budapeszcie.**



Fragment z meczu piłkarskiego Węgry—Szwecja na Stadionie Ludowym w Budapeszcie. Defensywa szwedzka likwiduje jeden z licznych ataków drużyny węgierskiej. Bramkarz Szwecji Svensson ubiegł Budaia i złapał piłkę.

*

Po XV Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach sportowcy węgierscy uzyskali wiele dalszych wspaniałych osiągnięć. Nie ma prawie dyscypliny sportowej, w której w roku bieżącym nie osiągnięto by wyników lepszych od roku olimpijskiego. Listy najlepszych wyników krajowych zmieniały się często, poprawiono szereg rekordów, uzyskano wiele międzynarodowych sukcesów.

W lekkoatletyce po raz pierwszy od lat udało się Węgrom pokonać Czechosłowację, uchodzącą za jedną z potęg Europy Środkowej.

W krótki czas potem lekkoatleci węgierscy odnieśli przekonywające zwycięstwo w zawodach z Polską w Warszawie. Doskonałe wyniki uzyskał J. Kovacs, poprawiając rekordy krajowe w biegach na 5 i 10 km. Wyraźnie zmniejszyły się przeciętne czasów osiąganych w poszczególnych konkurencjach biegowych (1,52,4 na 800 m i 3,51,5 na 1500 m dla pierwszych pięciu zawodników).

W czasie Olimpiady pływacy i pływaczki węgierskie nie spisali się tak, jak na ogół oczekiwano. I oni jednak w bieżącym roku dzięki regularnym treningom poczynili znaczne postępy, ustanawiając w mistrzostwach krajowych wiele nowych rekordów świata i Węgier.

Piłkarze węgierscy rozegrali w okresie poolimpijskim 7 spotkań, wygrywając 5 (ze Szwajcarią 4:2, z Czechosłowacją 5:0, z Włochami 3:0, Szwecją 4:2 i Anglią 6:3) a remisując 2 (z Austrią 1:1 i ze Szwecją 2:2). W międzynarodowym turnieju juniorów w Brukseli jak też w Igrzyskach Festiwalowych w Bukareszcie młodzi piłkarze węgierscy zajęli pierwsze miejsca.

W szermierczych mistrzostwach świata w Brukseli na 8 konkurencji zawodnicy i zawodniczki węgierskie zdobyli cztery mistrzowskie tytuły, uzyskując przytem po raz pierwszy „Nagrodę Narodów".

Z mistrzostw świata w tenisie stołowym w Bukareszcie, reprezentanci Węgier powrócili z czterema tytułami: Ferenc Sido zwyciężył w grze mężczyzn, wraz z Kocianem zajął pierwsze miejsce w grze podwójnej, podobnie jak wraz z Rumunką Rozeanu w grze mieszanej. Para Gizi Farkas—Rozeanu zdobyła tytuł mistrzowski w grze podwójnej kobiet.

Takiej wspaniałej serii zwycięstw nie udało się do tej pory osiągnąć reprezentacji żadnego z krajów!

Amerykański sport „dla mas"

W Stanach Zjednoczonych narodziła się ostatnio nowa „dyscyplina sportu" — derby na wrotkach. „Wynalazł" ją jakiś menager, który dostosował ten „sport" do gustów amerykańskiej publiczności znudzonej już sportową pogonią za sekundami czy metrami...

Walka (w najpełniejszym tego słowa znaczeniu) toczy się na podwyższonym torze drewnianym. Startują dwie drużyny, każda złożona z pięciu zawodników lub zawodniczek — najczęściej są to bezrobotni, którzy dla kilkudolarowego zarobku narażają się na ciężkie poturbowanie. Wyścig polega na prześcignięciu przeciwników, przy czym dozwolone są najbardziej nawet brutalne chwyty, łącznie z podstawianiem nóg i ordynarnym chwytaniem za ręce. Przy osiąganej szybkości do 60 km/godz. dochodzi do bardzo niebezpiecznych upadków, kończących się mimo wywatowanych ubrań i hełmów ochronnych — złamaniem rąk i nóg. Pomimo wszystko jednak, w tym „najbogatszym kraju świata" znajdują się amatorzy zarobienia w taki sposób kilku dolarów.

Określone jako — bardzo surowe — przepisy tego „sportu" nie odpowiadają naturalnie naszym pojęciom walki sportowej. Jeden z punktów regulaminu mówi np. „jeżeli w ciągu jednego okresu (12 min.) zawodnik nie najedzie przynajmniej dwanaście razy przeciwnika, nie przeszkadza mu lub nie wyrzuci go z toru, zostaje usunięty z boiska"

Po walkach zapaśniczych w błocie — nowy rodzaj widowiska „sportowego" dla amerykańskiej, mało wybrednej publiczności.

XII Akademickie Mistrzostwa Świata odbędą się w Helsinkach

Jak podaje Biuro Międzynarodowego Związku Studentów w Polsce, XII Akademickie Mistrzostwa Świata odbędą się w sierpniu 1954 roku w stolicy Finlandii — Helsinkach. Program mistrzostw obejmuje następujące konkurencje (mężczyzn i kobiet): lekkoatletyka, gimnastyka, koszykówka, siatkówka, pływanie, wioślarstwo, szermierka i tenis. Ponadto w konkurencjach mężczyzn program zawodów przewiduje również: zapasy, podnoszenie ciężarów, boks, piłkę nożną, kolarstwo, szczypiórniak i piłkę wodną.

Narciarskie mistrzostwa świata FIS 1954
Falun 13–21.II, Åre 27.II–7.III

ZYGMUND RUUD, przewodniczący komitetu skoków FIS i komisji technicznej FIS do kombinacji klasycznej w mistrzostwach świata w Falun, przeprowadził ostatnio kontrolę techniczną skoczni Knellvik w Falun. W swoim raporcie wystosowanym do FIS Ruud stwierdził, iż wszystkie życzenia FIS odnośnie pewnych przeróbek na skoczni zostały uwzględnione.

Na rozbiegu zrobiono przepisowe miejsce startu, a platforma startowa została zasłonięta przed wiatrem specjalnymi ścianami. Zasłonami takimi został zabezpieczony również cały rozbieg.

*

NARCIARZE — uczestnicy mistrzostw świata w Falun i Aare otrzymają jako pamiątkę od organizatorów mistrzostw numery startowe swoich konkurencji. Przygotowano już 700 numerów startowych z napisem: „FIS Sverige 1954".

*

PRZEWODNICZĄCY komitetu organizacyjnego mistrzostw Sigge Bergman w czasie swego pobytu w Aare i Falun stwierdził duży stopień zaawansowania prac przygotowawczych. Po swoim powrocie do Sztokholmu wyjaśnił na konferencji prasowej, iż przygotowania zakończone zostaną w przewidzianym terminie.

Trasy zjazdowe w Aare są już wytyczone. „Znaleziono" ostatnio nową trasę dla slalomu-giganta kobiet. Trasa zatwierdzona zostanie dopiero po porozumieniu się z techniczną komisją FIS, gdyż jest trudniejsza od przygotowanej poprzednio do tej konkurencji. Na ukończeniu są już prace przy montowaniu specjalnego wyciągu narciarskiego na miejsce startu slalomu. Dla prasy wybudowano trybuny, pozwalające na doskonałą obserwację góry, na której rozegrany zostanie slalom.

*

W FALUN zorganizowano międzynarodowy kurs dla sędziów skoków narciarskich. M. in. w programie kursu przewidziane są wykłady o zadaniach sędziów przed, w czasie i po zawodach, o oddziaływaniu sił aerodynamicznych na styl lotu skoczka, o nowej punktacji w skoku narciarskim i inne. Wykładowcami na kursie są najlepsi sędziowie — znawcy tej konkurencji z wielu krajów.

*

W MYŚL NOWEGO regulaminu mistrzostw świata w narciarstwie, który został zatwierdzony na kongresie FIS w br. obowiązują następujące wyróżnienia dla czołowych zawodników w Aare i Falun: duża plakietka FIS w złocie, srebrze i brązie oraz złota, srebrna i brązowa odznaka dla zdobywców pierwszego, drugiego i trzeciego miejsca w każdej konkurencji. Ponadto przewiduje się małą plakietkę FIS w brązie dla wszystkich uczestników kończących daną dyscyplinę, dyplomy FIS dla pierwszej trójki w każdej konkurencji, odznaki pamiątkowe dla wszystkich narciarzy — uczestników mistrzostw oraz specjalne honorowe wyróżnienia dla zdobywcy pierwszego, drugiego i trzeciego miejsca w każdej konkurencji.

Uprawiamy SPORTY ZIMOWE

II

ORGANIZUJEMY ZAWODY NARCIARSKIE

Sprawdzianem umiejętności narciarzy naszego koła oraz dokonywanych przez nich w ciągu trwania sezonu postępów będą zawody, urządzone w nadającym się do tego terenie. Organizując zawody, starać się będziemy o takie ułożenie tras, by startujący w zawodach nie tylko cieszyli się z udziału w „prawdziwej" imprezie narciarskiej, lecz by równocześnie mogli zdobywać normy narciarskie do odznak SPO i BSPO.

BIEGI PŁASKIE

urządzić można w terenie o niewielkiej różnicy wzniesień ze startem i metą w tym samym miejscu. Trasa obejmować winna na przemian podejścia, zjazdy i bieg po równinie, przy czym na całym dystansie ma być w sumie 1/3 podejść, 1/3 zjazdów i 1/3 biegu płaskiego. Różnica wzniesień pokonywanych na całej trasie nie powinna przekraczać 300—400 m.

Długość dystansu dobierać należy ze względu na wiek i płeć uczestników. Dla dziewcząt od 15 do 16 lat długość trasy nie powinna przekraczać 4 km, a czas na jej przebycie wynosi 55 min. Dla kobiet od lat 16 dystans zwiększamy do 8 km, na którego przebycie wystarczyć winien okres 1.10—1.27 godz.

Chłopcy 15—18 lat biegają na trasie 9 km, a odpowiednia norma czasu wynosi 1.28 godz. Mężczyźni od lat 19 startować winni na dystansie o długości 13 km, a wymagane do zdobycia odznaki czasy zamykają się zależnie od wieku w granicach 1.30.24—1.45 godz.

Całą trasę należy dokładnie wyznaczyć barwnymi chorągiewkami, wbitymi w śnieg. Podane wyżej czasy odnoszą się do normalnych warunków śniegowych.

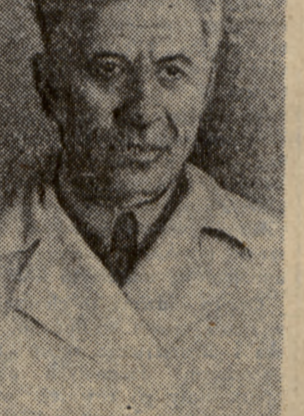
SLALOM

Konkurencja ta, wymagająca już sporego zasobu techniki narciarskiej zorganizowana być może tylko na pochyłym, odkrytym stoku górskim. Długość trasy popularnego slalomu, dostępnego zarówno dla młodzieży, jak też i dla średnio zaawansowanych narciarzy naszego koła wynosić winna najmniej 200 m przy różnicy wzniesień 80 m. Na trasie ustawiamy (równomiernie) minimum 12 bramek o szerokości 3 m. Bramki, oznaczone tyczkami, wystającymi ponad śnieg na wysokość 1.80 m i zakończone chorągiewkami, ustawiamy pionowo wzgl. poziomo (tzw. bramki otwarte i ślepe). Każdy ze startujących musi przejechać przez wszystkie bramki — jeśli pominie którąś z nich zostaje zdyskwalifikowany. Czas przejazdu tak ustawionego slalomu wynosi w normalnych warunkach śniegowych około 3 minuty.

A. Leporski

Kandydat nauk lekarskich w ZSRR

Głos lekarza do piłkarzy



— Jestem lekarzem i mam 55 lat. Jeśli ktoś zapyta, co mi pomogło zachować dobre zdrowie, być zawsze krzepkim i odpornym na trudy — odpowiem bez namysłu: **do tego przyczyniły się zajęcia sportowe.**

Jestem przekonany, że taką odpowiedź będzie można usłyszeć od każdego radzieckiego człowieka, gdyż kultura fizyczna i sport stały się już dawno w tym kraju nieodłączną cechą komunistycznego wychowania ludu pracującego.

Za swą sportową „specjalność" obrałem piłkarstwo, które słusznie cieszy się u nas wielką popularnością. „Gorączka" piłki nożnej owładnęła mnie już w 13 roku życia i przyznam się, że nie opuściła do tej pory. Niełatwo nam było, młodym jeszcze sportowcom, w ciężkich warunkach życia rosyjskiej monarchii, organizować swe robotnicze kluby piłki nożnej, prawidłowo i regularnie trenować. Nie było na to ani środków, ani sprzętu sportowego. Było jedynie gorące pragnienie wyuczenia się należytej i dobrej gry. Zajmowaliśmy się tym sami, bez trenera, zwykle w wolnym od pracy czasie i oczywiście mieliśmy tylko mgliste wyobrażenie o opiece lekarskiej.

W takich warunkach rozwijało się piłkarstwo.

Po Wielkiej Rewolucji Październikowej lepsze drużyny Moskwy i Leningradu zaczęły szybko rywalizować z drużynami państw europejskich. W roku 1923 byłem uczestnikiem międzynarodowego spotkania piłkarskiego między reprezentacyjną drużyną Finlandii, a drużyną moskiewskiego klubu sportowego. W składzie reprezentacji stolicy wystąpili tacy gracze jak: M. Ruszczyński, W. Piernicki, K. Blinkow, P. Isakow. Finowie opuścili boisko pokonani. Wynik brzmiał 4:0 na naszą korzyść.

Obecnie nie gram już w piłkę nożną, jestem na to za stary, lecz kocham ten sport, jak dawniej. Zawsze widzę wyraźnie niedokładne zagrania napastników, omyłki w grze obrońców, poważne błędy bramkarzy.

Sportowcy piłkarze! Trenujcie codziennie, nie bójcie się większego wysiłku, mówię to wam jako lekarz. **Wytrwale opanowujcie technikę gry. Tylko przez upartą i mozolną pracę możecie osiągnąć wyżyny sportowych umiejętności.**

(tłum. aż.)

REDAKCJE KOLEGIUM
Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „PRASA"
Adres Redakcji: Kraków Wielopole 1/IV p. — tel. 843 38
Adres Administracji: Delegatura RSW „Prasa" Kraków Wielna 2 III p. tel. 358 62, 358 41 346 86
Biuro Ogłoszeń i Reklamy — Kraków, Rynek Główny 46 — I p. — tel. 552 40
Krakowska Drukarnia Prasowa — Przedsiębiorstwo Państwowe Kraków, Wielopole 1. tel. 342 82
M—4—36408